



Informacje o książce

Autor: Radosław Sikora

Wydawca: IW Erica

Rok wydania: 2011

Stron: 189

Wymiary: 23,8 x 16,7 x 2,1 cm

Oprawa: twarda

ISBN: 978-83-62329-27-4

Recenzja

Niezwykłe bitwy i szarże husarii to drugi tom cyklu o husarii wydawnictwa Erica. Pierwszym były *Dzieje husarii*, omawiające podstawowe zagadnienia

dotyczące tej formacji zbrojnej, prostujące pewne popularne mity (po drodze ukazał się jeszcze *Kłuszyn 1610*, stanowiący jednak odrębną

pozycję). W *Dziejach husarii* autor

starł się nam przekazać przede wszystkim od czego zależała wartość bojowa tego rodzaju jazdy. W przypadku tej książki mamy już omówione konkretne bitwy, a dokładniej ich epizody, w których wzięła udział husaria. Podobnie jak w przypadku poprzedniczki, swoją cegiełkę do jej powstania dołożyła Fundacja Hussar, zrzeszająca miłośników husarii i wszystkiego co z nią związane, główny organizator pamiętnego festynu na 400 rocznicę bitwy pod Kłuszynem (3-4.VII.2010).

W książce nie przedstawiono oczywiście wszystkich starć z udziałem husarii na przestrzeni dziejów. Dokonując wyboru, autor starł się skupić na tych najbardziej spektakularnych, gdzie zwycięstwa naszej jazdy do dziś wprawiają w zdumienie, a z drugiej strony na tych, wokół których narosło najwięcej mitów. Dla ciekawych szczegółów niżej lista bitew (zarazem są to rozdziały książki):

Lubieszów 17.IV.1577

Kircholm 27.IX.1605

Kłuszyn 4.VII.1610

Chocim 7.IX.1621

Kropimozja 28.IX.1621
Mitawa 1 i 3.VIII.1622
Gniew 22.IX, 29.IX i 1.X.1626
Smoleńsk 22.IX.1633
Mohylew 16.II.1655
Domany 22.II.1655
Połonka 28.VI.1660
Kutyszcze 26.IX.1660
Wiedeń 12.IX.1683
Parkany 7.X.1683
Hodów 11.VI.1694
Kliszów 19.VII.1702

Niezwykłe bitwy i szarże husarii przeznaczone są bardziej niż poprzednia książka dla osób już interesujących się tematem. O ile *Dzieje husarii* były przede wszystkim popularnonaukowym wprowadzeniem w temat, tutaj nacisk położony został na bardziej zorientowanego czytelnika. Mimo to nadal jest to dość lekko napisana pozycja. Całość objętościowo wygląda skromnie, ponieważ liczy sobie nieco ponad 180 stron, z czego całkiem sporo schodzi na przypisy po każdym rozdziale, a że do tego często pojawiają się tam po drodze puste strony, tak naprawdę tekstu jest jeszcze mniej.

Ta lakoniczność nie obniża jednak jakości szczególnie wartości książki. Co więcej, przyznam, że chyba po raz pierwszy mam do czynienia z pozycją, która pomija wszelkie wstępy, wprowadzenia w temat itd., skupiając się wyłącznie na tym co stanowi sedno sprawy, czyli opisie walk z udziałem husarii, tego jak wyglądały szarże i koncentrując się na przełomowych momentach bitew.

Ujemną stroną może być to, że niektóre znane bitwy omówiono bardzo lakonicznie. Tak naprawdę nie ma prawie nic o Kircholmie, zaś w przypadku bitwy pod Wiedniem przedstawiono tylko szarżę „rozpoznawczą” chorągwi husarskiej królewicza Aleksandra, poprzedzającą samą bitwę. Wyjątek w drugą stronę uczyniony został dla bitwy pod Kłuszynem, gdzie na początku znaleźć można nawet próbę barwnego wprowadzenia w temat. Przyznam, że gdybym miał coś skracać, to właśnie tą bitwę, skoro bardzo niedawno autor wydał obszerną monografię poświęconą tylko jej.

Spośród pozostałych bitew, znawców tematu zapewne najbardziej zainteresuje bitwa pod Połonką. Autor proponuje tam – jak pisze – nowe ustawienie wojsk, nieco odmienne od spotykanego najczęściej w literaturze, aczkolwiek jakoś wyraźniej go nie uzasadnia. Najbardziej wstrząsające, w nurcie odkrywania „faktów i mitów” w naszej historii, były dla mnie jednak wywody o bitwie pod Gniewem, szczególnie krytyczna analiza popularnej pracy Jerzego Teodorczyka poświęconej tej bitwie, zamieszczonej w „Studiach i Materiałach do Historii Wojskowości” z 1966 r. Tezy autora nie są całkowicie nowe, bo wcześniej pisał o tym w artykule „Bitwa pod Gniewem 1626 i Vivat Vasa – kilka refleksji”, o którym słyszałem (z artykułem Teodorczyka też zdarzyło mi się zetknąć), jednak zapoznanie się krok po kroku z tym skąd „wziął się” w naszej historiografii pogląd o kryzysie husarii rozpoczynającym się w czasach Gustawa Adolfa może być dla niejednego miłośnika historii wstrząsający.

Poza powyższymi dwoma, na wyróżnienie zasługuje także z pewnością bitwa pod Kliszowem, jak zwykle się zazwyczaj przyjmować, kończąca epokę husarii. W bitwie tej, zgodnie z najczęściej przyjmowanym poglądem, husaria miała po dwóch nieudanych próbach szarży odmówić dalszego wykonywania ataków z powodu silnego ognia piechoty szwedzkiej. Zresztą ten wątek odmawiania przez husarzy szarżowania jest poruszany i przy innych bitwach. Generalnie autor tłumaczy husarzy terenem, starając się dowieść, że gdy odmawiali szarży, zawsze albo niemal zawsze chodziło o to, że warunki terenowe uniemożliwiały skuteczne szarżowanie, zaś pod Kliszowem w roli głównej pojawiają się czołniki, czyli przenośne zapory przed kawalerią, zwane też przez niektórych kronikarzy „kozlami hiszpańskimi” (choć to określenie raczej dla wcześniejszego okresu). Husaria nie została więc zdaniem autora pokonana przez ogień piechoty, a wszystkie przypadki gdy nie podejmowała szarży (przynajmniej spośród tych przedstawionych w książce) wiążą się z tym, że nie miała do tego warunków terenowych.

Wywody autora są w większości przekonujące, aczkolwiek przypuszczam, że przy innym doborze bitew znawcy tematu mogliby dojść do trochę innych wniosków. Szczególnie cenne mogą być natomiast uwagi o sile ognia. Przyznam, że jak się czyta o epoce napoleońskiej i porówna wywody na temat siły ognia piechoty z wywodami tego rodzaju jak wspomnianego wcześniej Jerzego Teodorczyka (a nie tylko on dużo wyżej oceniał siłę ognia piechoty niż wyglądała w rzeczywistości), to czasami można odnieść wrażenie, że od początku XVIII wieku do epoki napoleońskiej następował jakiś stopniowy regres, albo że przez ten czas wymyślono jakieś nowe rodzaje formacji, posiadające specjalne właściwości, czyniące je mniej podatnymi na straty.

Podsumowując, polecam tę książkę. Jest warta zainteresowania wszystkich miłośników husarii i tego okresu historycznego. Autor w sposób bardzo przejrzysty przedstawia przebieg starć, koncentrując się na tym co naprawdę istotne i weryfikując szereg występujących w historiografii poglądów dot. przebiegu poszczególnych bitew. Na sam koniec jeszcze jedno zdanie o ilustracjach: w książce znajdziemy ich wiele, a przy tym co najmniej część niezbyt dobrze znanych, przy tym wszystkie dotyczące *stricte* husarii.

Autor: *Raleen*

Opublikowano 09.08.2011 r.